

c.d. ze str. 8

skiego wymiaru sprawiedliwości padły tysiące ludzi (komunistów, socjaldemokratów, Żydów), ale były to zbrodnie indywidualne. Dopiero „Intelligenzaktion” poraził swą skalą i formami ludobójstwa, ukazał cele i grozę nazizmu. Nic dziwnego więc, że mimo wojny i niemieckiej cenzury odbił się głośnym echem w ówczesnej Europie. Sprzyjał temu fakt, że wśród ofiar znaleźli się przedstawiciele arystokracji (m.in. wspomniani wyżej Stanisław i Helena Siarakowscy), skoligaceni z rodami arystokratycznymi wielu państw europejskich, w tym także sojuszników nazistowskich Niemiec. W Berlinie zaprotestowali m.in. dyplomaci Włoch, Węgier i Rumunii. Pod wpływem tych protestów, nazistowskie Niemcy, nie rezygnując z planów całkowitego wyniszczenia polskich elit społecznych, odstąpiły od tak „widowiskowych” form eksterminacji. Setki tysięcy innych przedstawicieli inteligencji polskiej zginęło „indywidualnie” w latach 1940-1945 w obozach koncentracyjnych, egzekucjach, więzieniach, akcjach o zasięgu lokalnym. Inne spektakularne akcje likwidacji elit polskich to m.in. Akcja AB („Ausserordentliche Befriedungsaktion”), w ramach której aresztowano w Generalnej Guberni w maju - lipcu 1940 roku ok. 10 tysięcy osób, z których zamordowano bez sądu około 3,5 tysiąca (m.in. w Palmirach) a resztę skierowano do obozów koncentracyjnych. „Akcja Specjalna Kraków” („Sonderaktion Krakau”) z jesieni 1939 roku związana była z aresztowaniem i skierowaniem do obozów koncentracyjnych pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni krakowskich oraz - zamordowaniem profesorów Uniwersytetu Lwowskiego w lipcu 1941 roku.

„Intelligenzaktion” miała rozległe skutki bezpośrednio i pośrednio. Nie tylko sparaliżowała ona zgodnie z oczekiwaniami nazistów aktywność społeczeństwa polskiego na terenach włączonych do Rzeszy i ograniczyła opór wobec okupanta. Utrudniała po wojnie organizację życia publicznego z uwagi na brak kadr administracyjnych, nauczycieli. Zmniejszyła również po 1945 aktywność życia społecznego (na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku), w której tereny te przodowały przed wojną. Spowolniło to po wojnie rozwój tych regionów i całego kraju.

„Intelligenzaktion” to największa, obok strat związanych z Powstaniem Warszawskim, hekatomba inteligencji polskiej zubożająca polską substancję narodową. Mimo to jest niedostatecznie znana współczesnym Polakom, którym od lat przypomina się wybrane fragmenty okupacyjnej gehenny. Miejmy nadzieję, że się to zmieni w zbliżających się obchodach 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej (1 września 2009 roku) i ten tragiczny fragment naszej przeszłości zajmie właściwe miejsce. Jesteśmy winni to ceniom wielu tysięcy zamordowanych patriotów, którzy walczyli w powstaniach narodowych (Wielkopolskim, Śląskim) o powrót ziem dawnego zaboru pruskiego do Macierzy a potem z powodzeniem organizowali na tych ziemiach życie polityczne, gospodarcze i kulturalne w odrodzonej Polsce.

Jan Burakowski

Sierpiec, 22 września 2008 r.

Szanowny Panie Marszałku!

Jesienią 1939 roku miał miejsce pierwszy przejaw nazistowskiego masowego ludobójstwa. Na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej wymordowano elity społeczności polskiej w ramach Akcji "Inteligencja" ("Intelligenzaktion"). Od pierwszych dni września do 20 listopada 1939 roku, na podstawie wcześniej przygotowanych wykazów, rozstrzelano w masowych egzekucjach cieszących się autorytetem społeczności polskiej nauczycieli, księży, działaczy samorządowych, urzędników państwowych, przedsiębiorców i właścicieli ziemskich, działaczy partii i organizacji społecznych. Ofiarami dokonywanych bez sądu, często z bezprzykładnym okrucieństwem, masowych egzekucji padło około 60 tysięcy osób na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce.

"Intelligenzaktion" to pierwszy, porażający swą skalą i brutalnością, etap nazistowskiego programu wymazywania z mapy Europy Zachodniej Słowiańszczyzny. Realizowano go w ramach planu "poszerzenie przestrzeni życiowej" ("Lebensraum") niemieczyzny o pas ziem leżących między granicą Niemiec z 1938 roku a linią łączącą południowy kraniec Finlandii z ujściem Donu do Morza Azowskiego. Koncepcje te, wyłożone już w dziełach z lat 20-tych i 30-tych XX wieku czołowych ideologów nazizmu (Adolf Hitler, Alfred Rosenberg), skonkretyzowano po dojściu nazistów do władzy (1933) w opracowaniach odpowiednich struktur Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) i instytucjach naukowych(!) a następnie realizowano konsekwentnie od chwili wybuchu wojny do ostatnich dni okupacji.

Ta zbrodnia jest niedostatecznie znana – w stosunku do swych wymiarów i skutków – społeczeństwu polskiemu, któremu przypomina się od wielu lat tylko wybrane fragmenty okupacyjnej gehenny, przydatne w bieżących rozgrywkach politycznych. Uważamy w związku z tym, że "Intelligenzaktion" powinna być należycie upamiętniona. Jesteśmy to winni ceniom wielu tysięcy zamordowanych patriotów, którzy walczyli w powstaniach narodowych (Wielkopolskie, Śląskie) o powrót ziem dawnego zaboru pruskiego do Macierzy a potem z powodzeniem organizowali życie polityczne, gospodarcze i kulturalne w odrodzonej Polsce. Przypomina o tym obowiązkowo zbliżająca się 70 rocznica wybuchu II wojny światowej i "Intelligenzaktion".

Prosimy Pana Marszałka o rozważenie możliwości podjęcia na forum Sejmu działań zmierzających do utrwalenia w pamięci narodowej rzetelnej wiedzy o przebiegu i skutkach Akcji "Inteligencja". A także do zaktywizowania w tym zakresie instytucji, które szczególnie powinny być sprawą zainteresowane: Instytutu Pamięci Narodowej oraz ministerstw: Edukacji Narodowej oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Godną formą uczczenia pamięci ofiar była by specjalna sesja Sejmu – może w formie sesji wyjazdowej na terenie Bydgoszczy, miasta szczególnie doświadczonego w latach okupacji hitlerowskiej.

Z poważaniem
/-/
Jan Burakowski